

Krystyna Giżowska, Nie było ciebie tyle lat

to był zwyczajny szary dzień
za ścianą dzieci głośny płacz
i męża głos, uśmiechnij się
więc ja posłusznie krzywię twarz

i nagle stuka ktoś do drzwi
natrętnie, głośno, ze aż strach
tak pukać możeś tylko ty
lecz jak trafiłeś pod ten dach?

Nie było ciebie tyle lat
myślałem , że nie wrócisz tu
poukładałam sobie świat
i nie zostawię tego już

najlepiej odejdz póki czas
na końcu świata schowaj się
dziś już nie pora szukać nas
dziś już za późno dobrze wiesz

nie stukaj dłużej, dzieci śpią
i na mnie czeka tyle sprawa
na głowie przecież cały dom
a życie gorzkie jest jak ła

Nie było ciebie tyle lat
myślałem , że nie wrócisz tu
poukładałam sobie świat
i nie zostawię tego już

to był zwyczajny szary dzień
za ścianą dzieci głośny płacz
i męża głos: uśmiechnij się
więc ja posłusznie szczerzę twarz

Nie było ciebie tyle lat
myślałem , że nie wrócisz tu
poukładałam sobie świat
i nie zostawię tego już